

ks. Jarosław Staszewski SChr, Stargard Szczeciński

Ofiara Ciała i Krwi

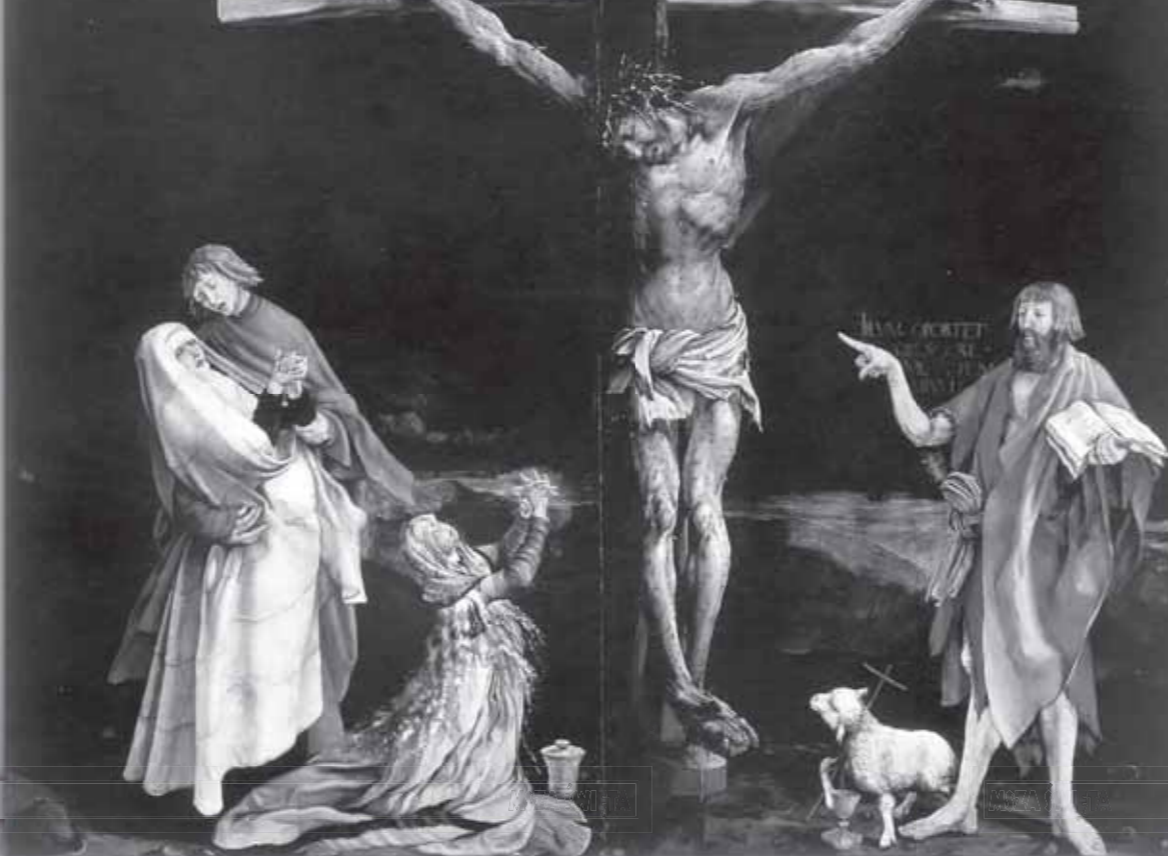


Pamiętam, jak głęboko wciśnięty w kinowy fotel oglądałem *Pasję* w reżyserii Mela Gibsona. Pamiętam widzów, którzy w absolutnym milczeniu wychodzili z kina po skończonej projekcji... Jak się do siebie tulili... Jak chcieli jeszcze chociaż przez

chwilę być razem... Nic nie mówić, ale zostać...

Pamiętam, jak z trudem znajdowałem słowa, aby opisać emocje... I nadal je z trudem znajduję, choć współczesne kino przyzwyczało nas do widoku przelewanej krwi. Ale przecież nie o zwykłą krew tu chodzi...

Pośród niezliczonych scen męki Chrystusa wypełniających kościoły i muzealne sale znajdujemy i takie, które temat pasyjny łączą z eucharystycznym. Późnośredniowieczny obraz *Pokłon Trzech Króli* namalowany przez Jana Gossaerta w dłoń Madonny wkłada kielich – dar od jednego z Mędrców. Uważny widz ze zdziwieniem konstatuje, że wewnątrz kielicha wypełniają winne grona. Ich obecność jest zapowiedzią męki czekającej Zbawiciela, ale także kierują uwagę na Eucharystię, która owoce Ofiary Chrystusa czyni dostępnymi dla każdego pokolenia Jego wyznawców. Dzieciątka wyciąga rękę w kierunku kielicha, a w Jego spojrzeniu nie ma nic z błogości dzieciństwa. Jest jakiś ledwie dostrzegalny smutek i powaga. Sok słodkich winogron zamieni się w męczeńską Krew. Pulchna dłoń Dzieciątka zostanie przybita do krzyża...

Mathis Grünewald, *Ukrzyżowanie*, 1510-1516 r. (fragment)Juan Patricio Morlete Ruiz, *Chrystus podtrzymywany przez anioła*, 1760 r. (po lewej fragment)Jan Gossaert, *Pokłon Trzech Króli*, ok. 1510 r. (fragment)Mathis Grünewald, *Ukrzyżowanie*, 1510-1516 r.

wstrząsający. Ukrzyżowane, martwe już Ciało Chrystusa ma oliwkowosiną karnację. Wykrzyżowane, zamarłe w konwulsjach agonii nosi na sobie ślady męki. Właściwie całe Ciało Zbawiciela jest jedną otwartą raną, a na rękach, nogach i tułowiu dostrzec można powbijane w skórę kolce – pozostałości ciernistych różg, za pomocą których odbyło się biczowanie. Obraz prezentuje tak zwaną *Grupę Ukrzyżowania* (Ukrzyżowany Chrystus, Maryja, Jan Ewangelista i niekiedy Maria Magdalena), do której wprowadzona została postać Jana Chrzciciela. Już sama jego obecność zawiera eucharystyczne konotacje. Jan wskazuje na Chrystusa, a każda Msza Święta przypomina jego słowa: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”. Słowa te ilustruje

Kielich ustawiony jest u stóp krzyża, na Golgocie, jak na ołtarzu świata, na którym dopełnia się Najświętsza Ofiara.

Osiemnastowieczny obraz Juana Patricia Morlete Ruiza, eksponowany w Muzeum Narodowym w stolicy Meksyku, dosłownie skąpany jest we krwi. Scena rozgrywa się przy kolumnie biczowania, moment od zakończenia egzekucji. Oprawcy odeszli, ale Chrystus nie został sam. Z Nieba natychmiast przybyli aniołowie. Mistycy w swoich nadnaturalnych wizjach oglądali zastępy niebieskie, towarzyszące każdemu etapowi męki. W centrum omawianej kompozycji widzimy brutalnie zmasakrowanego Chrystusa, podtrzymywanego przez anioła. Aniołki ukazane na tle pochmurnego nieba dłońmi zakrywają twarze, nie mogąc znieść widoku cierpiącego do granic ludzkiej wytrzymałości Zbawiciela. Kolumna biczowania spływa Krwią. Plamy Krwi pokrywają całą posadzkę. Inni aniołowie w skupieniu zbierają Krew do kielichów, a jeden z nich na patenie układa wyrwane fragmenty Jezusowego Ciała... – jak partykuły Eucharystii. Pamięć przywołuje scenę biczowania z filmu Mela Gibsona i Maryję zbierającą drogocenną Krew Syna z kamiennej posadzki...